

Nr 011
Kwiecień 2008
Cena 2 zł

+ NIEPYTKA



SOLPRESS

Ładną zimę mamy tej wiosny...

**Wszystkim Maturzystom
życzymy powodzenia!!!**



Spis treści

Wstępniak.....	3
Dzień Samorządności.....	4
Śmiechu Warte.....	5
Konkurs z angielskiego.....	6
Konkurs recytatorski.....	7
Maturzysto!.....	8
Informatyk.....	11
Filologia.....	12
List do nieznanego maturzysty.....	13
Egzamin.....	15
Sylwetki kabaretów.....	16
Rozstanie.....	17
Zasady ekologicznego trybu życia	18
Asertywność.....	19
Tandem.....	21
Żeby dzieci nie miały dzieci.....	22
Gry sieciowe - nałóg nowego wieku ?.....	23
Recenzje książek.....	24
Dżółki i betony.....	26
Krzyżówka.....	27
Stopka redakcyjna.....	28

Wstępniak



Chciałabym wszystkich powitać w tym ostatnim przed maturą numerze gazetki. Jednocześnie jest to ostatni już numer dla mnie. Był to świetny okres, bardzo miło wspominać te kilka razem stworzonych numerów dość dobrej gazetki szkolnej.

Następne numery zredaguje dla Was nowa redaktor naczelna. Jej wybór to dla mnie niełatwa sprawa, gdyż miałam kilku kandydatów... Kto to będzie?... Dowiedcie się już w następnym numerze. Ja już wtedy będę miała wakacje :P

Tym samym chciałabym nieco zmienić temat i powiedzieć słówko o maturze i do maturzystów. Życzę wszystkim jak najwięcej szczęścia i, co za tym idzie, zdania matury na maksimum możliwości i oczekiwań. Mam nadzieję, że wszyscy egzamin dojrzałości zdadzą i będą zadowoleni ze swoich wyników.

Teraz słowo o obecnym numerze... Wydaje się być nieco obszerniejszy od pozostałych, co bardzo mnie cieszy, ponieważ jak już pisałam to niestety moja ostatnia gazetka. Tym razem możemy poczytać o tym, co działo się podczas Dnia Samorządności, kilka porad dla maturzystów, dość życiowy temat o ciężarach wśród nastolatków, a także reportaż z wyjazdu do Szczecina i wiele innych, nie mniej ciekawych artykułów.

Tak więc – koniec już mojej przygody ze SQLPress...:(Dzięki wszystkim!

Miłego czytania...

Stokrotka



sqlpress@gmail.com

Dzień Samorządności

Dnia 1 kwietnia w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr. 1 w Barlinku miał miejsce „Dzień Samorządności”. Klasy I i II mogły uczestniczyć w różnych konkursach, przygotowanych przez Samorząd Uczniowski, zaś klasy maturalne miały zajęcia fakultatywne. Również pod względem sportowym było ciekawie. W hali sportowej odbył się mecz drużyn siatkarskich pomiędzy gospodarzami, a reprezentacją Publicznego Gimnazjum nr. 1 w Barlinku. Po trudnym i emocjonującym pojedynku zwyciężyła drużyna „Górki” 3:2

Zespół prowadzony przez pana Jacka Świercza wystąpił w składzie: Czujko T, Klich O, Puźniak R, Olejnik M, Nieruchaj J, Klat P, Kołodyński K.

Na boisku asfaltowym odbył się mecz piłkarski także drużyn z „górkami” oraz Gimnazjum z Leśnej. Wynik końcowy spotkania brzmiał 1:1. Bramka: Damian Odachowski

Skład drużyny:

Kamil Dydyna, Kacper Stukonis, Damian Odachowski, Piotr Zyr, Rafał Sikora, Kamil Kołodyński, Jakub Motyka, Sylwek Purul, opiekunem był pan Zbigniew Błęzień.

GS & Maćko

Zawody powiatowe w siatkówkę.

Dnia 19 Marca w Myśliborzu odbyły się zawody powiatowe w siatkówkę z udziałem męskiej części naszej szkoły. Jak co roku, byliśmy uznawani za jednych z faworytów tej imprezy: D Niestety, tym razem nie powiodło się i nasza szkoła zajęła miejsce tuż za podium, a konkretniej 4. Naszą reprezentację witały tłumy wielbicielek i fotoreporterów: D Nie zrażają nas porażki i jesteśmy dumni z wyniku, jaki osiągnęliśmy, gdyż zawsze mogło być gorzej. Mamy nadzieje, że drużyna wyciągnie konsekwencje z porażek i za rok staniemy na najwyższym stopniu podium.

A teraz kilka konkretów:

Skład naszej reprezentacji: Czujko, Klich, Puźniak, Dudek, Procyk, Trafalski, Galant.

Wyniki meczy:

- 1) ZSP nr1 Barlinek VS ZSP nr3 Myślibórz (1:2)
- 2) ZSP nr1 Barlinek VS ZSP nr2 Barlinek (2:1)
- 3) ZSP nr1 Barlinek VS Myślibórz ZSP nr1 (1:2)
- 4) ZSP nr1 Barlinek VS ZSP nr1 Dębno (0:2)

Klasyfikacja:

- 1 miejsce - ZSP nr1 Dębno,
- 2 miejsce - ZSP nr1 Myślibórz,
- 3 miejsce - ZSP nr3 Myślibórz,
- 4 miejsce - ZSP nr1 Barlinek,**
- 5 miejsce - ZSP Smolnica,
- 6 miejsce - ZSP nr2 Barlinek

Śmiechu Warte :))

W czwartek 27 marca odbył się wyjazd do Szczecina. Wzięły w nim udział dwie klasy drugie (A i B). Naszym głównym założeniem było zwiedzanie siedziby TVP3 Szczecin oraz udział w nagraniu „Śmiechu warte”- na co wszyscy najbardziej czekali. Celem wycieczki było zapoznanie się z pracą dziennikarza, redaktora oraz prezentera telewizyjnego. Niektórzy uczniowie zapewne marzą o pracy w takim właśnie charakterze.

Nasz wyjazd nie był jednak zwykłą monotonią. Mogliśmy sobie pozwolić na „buszing” po centrum handlowym „Galaxy”. Część wycieczki zaserwowała oczom seans filmowy, dziewczyny postawiły na penetrowanie sklepów z wyprzedzami, dla tych których mężczy wieczny głód pozostały restauracje, choć niektórzy znaleźli świetną rozrywkę- mianowicie bilard.

Po tak długim czasie spędzonym w sklepach powoli zbieraliśmy się do wyjścia. Choć nikt nie przypuszczał, że będzie ono, aż tak długie- niektórzy nie mogli się rozstać z tak niezwykłym miejscem, tudzież wyjście się przeciagnęło.

Niestety przez te małe komplikacje nasze zwiedzanie TVP3 było niezwykle skrócone. Można by powiedzieć, że otrzymaliśmy informacje w pigułce, gdyż musieliśmy zdążyć na nagranie. Zostaliśmy podzieleni na dwie grupy, aby zwiedzanie poszło sprawniej. Pan przewodnik zaprowadził nas do studia, gdzie nadawana jest Kronika wraz ze sportem i pogodą. Niektórzy nie kryli zdziwienia, iż studio okazało się mniejsze niż się spodziewaliśmy. Mogliśmy sprawdzić, w jaki sposób należy siadać i się poruszać przed kamerą. Byłam w szoku, kiedy powiedziano mi, że prezenter ma siedzieć prosto, nie garbić się, gestykulację zmniejszyć do minimum i wytrzymać tak DWIE GODZINY! Naprawdę świetnie jest poznać od kuchni coś, z czym na co dzień mamy styczność. Mieliśmy także

okazję do podglądnięcia pracy redaktorów oraz dziennikarzy. Udaliśmy się do miejsca, skąd programy na żywo są kontrolowane. Panuje tam grobowa cisza, gdyż najmniejszy błąd może sporo kosztować. Myślę, że praca w takim miejscu na pewno przysparza ludziom nie lada emocje.

W końcu nadszedł długo oczekiwany moment. Wybiła godzina 17 i udaliśmy się do studia, w którym rozpoczęły się przygotowania do nagrania „Śmiechu warte”. Pierwsze zapoznanie z kamerą, dużo śmiechu, kilka wskazówek i zanim się obejrzelśmy już kręcono pierwszy odcinek. „Wytresowano” nas idealnie, gdy tylko usłyszeliśmy słowo „akcja”, bądź puszczano filmik się skończył- klaskaliśmy co sił w rękach. Oczywiście nie można tutaj pominąć wspinających prowadzących: Joanny Bartel i pięknej pani Madzi, która oczarowała męską część naszej grupy. Jak się później okazało kręcenie trzech odcinków naraz jest straszliwie męczące. Znużenie dawało się we znaki nam- publiczności oraz prowadzącym, które mimo wszystko potrafiły profesjonalnie zażegnać zmęczenie i współpracować z nami, gdyż kilka pytań było skierowane właśnie do osób w studio (otrzymaliśmy nawet małe nagrody). Po wszystkim każdy odetchnął z ulgą, gdyż można było rozprostować kości, jednakże pojawił się również żal i smutek, ponieważ musieliśmy pożegnać się z prowadzącymi. Wszak, by rozstanie nie było za bardzo bolesne przeprowadziliśmy małą sesję zdjęciową z paniami na pamiątkę.

Wyjazd ten był bardzo udany. Wiele zobaczyliśmy i zaspokoiliśmy swą ciekawość. Z niecierpliwością oczekujemy kolejnego takiego wyjazdu (i tu wielki uśmiech do dyrektorów naszej szkoły i nauczycieli) i polecamy takie oto kształcące eskapady innym uczniom. ;)

Dżenia i Mariola

Konkurs z angielskiego

Dnia 27 lutego odbyły się grupie barlineckich pretendentsów do szkolne do powiatowego konkursu z tytułu najlepszych w powiecie. Po języka angielskiego. Brzemię dotarciu do Dębna na barlinecką ekipę organizacji wspomnianego testu wiedzy czekało słodkie powitanie oraz wzięły na swoje barki panie Izabella Ziobrowska oraz Dorota Borowska. Do możliwości wypicia kawy bądź herbaty. Po krótkim poczęstunku i wstępnym zapoznaniu z innymi uczestnikami samego konkursu przystąpiło około 30 naszedł czas na oficjalne otwarcie najlepszych uczniów złaknionych sprawdzenia swojej wiedzy (bądź konkursu przez dyrektora dębieńskiego uniknięcia dwóch godzin lekcyjnych;). liceum. Jako że celem etapu Sam konkurs rozpoczął się około powiatowego było zweryfikowanie godziny 10. Po oficjalnym rozpoczęciu umiejętności werbalnych, każda każdy z uczestników otrzymał test, drużyna przystąpiła do losowania którego zadaniem było sprawdzenie kolejności wejścia do sali konkursowej wiedzy z gramatyki oraz słuchania ze (Barlinecka ekipa wylosowała 3 czyli wchodziła jako ostatnia). Na rozwiązanie wszystkich zawartych w teście zadań minutowym wyczekiwaniu przydzielone zostało 90 minut, reprezentacja barlineckiego LO będących czasem więcej niż wreszcie stanęła, a może raczej wystarczającym na pomyślne uporanie zasiadła przed komisją w której skład się z często podchwytliwymi zadaniami. wchodzili nauczyciele angielskiego ze Po upływie wspomnianego czasu (bądź szkół z Dębna, Myśliborza i wreszcie też przed jego upływem w zależności Barlinka (pani Izabella Ziobrowska). Po od szybkości uczestnika) każdemu wylosowaniu tematu przyszedł dla pozostało jedynie oddanie pracy i barlineckiej reprezentacji czas na czekanie z nadzieją na pozytywny zmierzenie się z tematem. Po wynik, na który zresztą nie trzeba było indywidualnym opisie obrazka, czekać zbyt długo (na następny dzień stwierdzeniu wspólnego tematu podane zostały oficjalne wyniki), o co omawianych ilustracji oraz zadbały panie organizatorki. I tak trzy odpowiedzi na szereg pytań najlepsze miejsca przypadły kolejno: komisji, reprezentanci Barlinka Agacie Lang, Benjaminowi poproszeni zostali o opuszczenie sali Mrówczyńskiemu oraz Damianowi konkursowej oraz umożliwienie komisji Michalskiemu. Zwycięstwo w szkolnych ocenę poszczególnych ekip. Po krótkim eliminacjach miało jednak jedynie na oczekiwaniu na wyniki, reprezentacje celu wyłonienie pretendentsów do wszystkich trzech szkół zaproszone udziału w konkursie wyższego szczebla zostały do Sali konkursowej, gdzie (powiatowym) w którym zwycięstwo zostały ogłoszone wyniki. Szczęśliwie stało się priorytetem barlineckiej ekipy. drużynie z barlineckiego LO przypadł Wyjazd ze szkoły (12 marca) tytuł najlepszych w powiecie. Po początkowo zaplanowany na godzinę 9 wręczeniu nagród i wykonaniu kilku uległ parominutowemu poślizgowi na pamiątkowych zdjęć, zadowoleni wskutek drobnego spóźnienia się barliniacy wyjechali z Dębna jako jedynej kobiecej przedstawicielki w zwycięzcy.

Konkurs recytatorski

Dnia 29 Marca bieżącego roku w IX liceum ogólnokształcącym w Szczecinie odbył się 11 konkurs recytatorki w języku angielskim. W konkursie brała udział młodzież z całego województwa zachodniopomorskiego. Miał on na celu piękną recytację, promującą dorobek myśli ludzkiej. Pozwala również poznać nowych twórców i ich dzieła. Zmusza do refleksji i dostarcza wielu wzruszeń.

A wszystko zaczęło się już o godzinie 10:00 gdzie kolejno każdy z Nas mógł pochwali się swoim talentem recytatorskim przed rówieśnikami. Po zejściu ze sceny ostatniego uczestnika jury udało się na półgodzinna przerwę. Trzeba tu zaznaczyć, że uczestnicy tegorocznej edycji zaprezentowali bardzo wysoki poziom recytacji, co z jednej strony ucieszyło jury a z

drugiej stało się przyczyną dość burzliwych dyskusji, w wyniku których zdecydowano się przyznać 3 miejsca oraz 10 wyróżnień. Uczestników konkursu oceniało jury, według następujących kryteriów : dobór repertuaru, interpretacja oraz kultura mowy.

Naszą szkołę reprezentowali Joanna Durlak, Joanna Lewandowska, Jakub Trząsałski oraz Mateusz Janas. Pod czujnym okiem Izabelli Ziobrowskiej, głównej sprawczyni całego zamieszania. W ten konkurs każdy z nas włożył część siebie. Czasami mówi się iż trzeba zrobić 1 krok w tył aby móc potem zrobić kolejne 2 w przód, tak też było w naszym wypadku. Dzięki sumienności naszej mentorki każdy z Nas włożył w wiersz coś co doprowadziło nas do sukcesu. Częśćkę swojej duszy. Gdy nastął czas wyniku, chyba każdemu z nas doskwierała nutka niepokoju i zdenerwowania. Chwila ciszy i werdykt, 1 miejsce zajął Jakub Trząsałski natomiast reszta nas otrzymała wyróżnienia, z których byliśmy bardzo zadowoleni. Następnie euforia która chyba towarzyszyła nam do końca dnia.

Chrumbak



MATURZYSTO!

Już od dawna matura nie wystarcza, aby znaleźć ciekawą pracę. Ale jak wybrać studia, aby mieć chociaż niewielką pewność, że znajdziemy po nich pracę, a wykonywany przez nas zawód przyniesie nam satysfakcję i... wymierne korzyści?

Dzisiaj to, jaki kierunek studiów skończyliśmy, nie mówi nam, gdzie znajdziemy pracę. Ale oczywiście im szybciej zadecydujemy, co chcemy robić w życiu, tym większa szansa, że w przyszłości będziemy wykonywać wymarzony zawód. Warto też pamiętać, że studia niejednokrotnie weryfikują plany życiowe. Kilkuletnia edukacja pozwala dowiedzieć się, co nam tak naprawdę odpowiada. I niezależnie od tego, jaki kierunek wybierzemy i czy spełni on nasze oczekiwania, pamiętajmy, że studia jako takie na pewno nie zaszkodzą nam w rozwijaniu i kształtowaniu życia zawodowego.

Myśl o przyszłości

Przy wyborze kierunku studiów kierujemy się zazwyczaj wieloma czynnikami. Może to być chęć pogłębiania wiedzy w interesującej nas dziedzinie, rozwoju osobistego lub zawodowego, kontynuacja tradycji rodzinnej, moda, ochota na przedłużenie "beztroskiego" życia... Jeżeli jednak już teraz myślimy o przyszłej karierze zawodowej (a powinniśmy!), musimy z góry wiedzieć, jacy specjaliści już teraz są i jacy za 5 lat będą poszukiwani na rynku pracy.

- Warto decydować się na studia inżynierskie o ciekawych, czy też mniej popularnych specjalizacjach - mówi Izabela Kluzek-Duda, rekruterka w agencji doradztwa personalnego SelectOne. - Informatyka i wszelakie pokrewne kierunki, związane z informatyką elektroniczną czy techniką, są kierunkami, po których tak naprawdę ludzi do pracy nie ma. Także osoby, które ukończyły tego typu studia i zdobyły doświadczenie, mogą liczyć na to, że bez problemu znajdą pracę i będą za nią odpowiednio wynagrodzone - dodaje.

Jeżeli jednak uważamy, że studia inżynierskie nie są dla nas, pamiętajmy, że pracodawcy przychylniej patrzą na osoby, które ukończyły tzw. twarde kierunki, czyli takie, które dają gruntowną wiedzę z wąskiego zakresu. Dzieje się tak dlatego, że wszystkie kierunki, na których przekazywana jest wiedza ogólna, w żaden sposób nie jest usystematyzowana i konkretna, obniżają naszą wiarygodność jako potencjalnych pracowników. W końcu nadal mamy tylko wykształcenie ogólne, a nie mamy konkretnej wiedzy potrzebnej do wykonywania konkretnej pracy. - Dzisiaj najbardziej rozchwytywani są specjaliści, czyli osoby, które skończyły bardzo mocno ukierunkowujące studia. I tacy ludzie w przyszłości będą mieli małe trudności ze znalezieniem pracy - potwierdza Kluzek Duda.

Choć rynek pracy gwałtownie się zmienia, od lat niesłabnącą popularnością cieszą się takie kierunki jak prawo, psychologia czy pedagogika. Wynika to zarówno z przekonania, że są one po prostu ciekawe (jak psychologia czy, ostatnio coraz modniejsze, kulturoznawstwo), jak i z chęci zdobycia prestiżowego zawodu (tak jest np. z prawem czy medycyną). Niektóre, jak wspomniane kulturoznawstwo czy politologia, uważane są, i słusznie, za łatwiejsze od studiów inżynierskich czy medycznych i dlatego są chętnie wybierane.

Jeżeli już decydujemy się na popularne studia, musimy pamiętać, że w przyszłości najszybciej pracę znajdą po nich osoby zdeterminowane, które nie wyobrażają sobie w innym zawodzie niż wymarzony. Dlatego już teraz sprawdźmy, jakie mamy szanse na pracę po skończeniu najpopularniejszych kierunków studiów.

Najpopularniejsze i najlepiej oceniane przez pracodawców

Prawo

Prawo zawsze było i będzie, prawnicy zawsze będą potrzebni. Praktycznie każda firma ich potrzebuje - uważa Izabela Kluzek-Duda. Warto jednak pamiętać, że ten kierunek wiąże się z ciągłą edukacją i inwestowaniem w siebie. Samo jego ukończenie nie gwarantuje zdobycia dobrej pracy, pomimo że nawet ogólna wiedza prawnicza liczy się na rynku. Dlatego już na studiach musimy zdecydować, w jakiej dziedzinie czujemy się najlepiej, i w niej kontynuować pogłębienie wiedzy. Zdobywanie magistra prawa jest dopiero początkiem cyklu zmierzającego do ukierunkowania się na konkretną dziedzinę. Aplikacja jest jedną z możliwości. Jej ukończenie pozwala na otwarcie własnej kancelarii adwokackiej, notarialnej czy radcowskiej. Pamiętajmy jednak, że rynek prawniczy, chociaż powoli się otwiera, nadal pozostaje hermetyczny, dlatego też ta opcja jest dostępna tylko nielicznym. Absolwenci prawa, którzy nie myślą o otwarciu własnej kancelarii, powinni się liczyć z tym, że zanim otrzymają stałą pracę, będą musieli odbyć kilka staży w instytucjach publicznych i prywatnych. Inną możliwością jest skończenie kierunkowych studiów podyplomowych i praca w korporacjach międzynarodowych.

Dobra wiadomość jest taka, że pracodawcy zazwyczaj chętnie przyjmują ludzi po prawie. Uważają, że są oni zazwyczaj konkretni i zdyscyplinowani. W końcu przebrnęli przez sito egzaminów, które nie należą do najłatwiejszych!

Ekonomia

Pomimo że kierunki ekonomiczne zajmują dosyć odległą pozycję wśród najpopularniejszych studiów, pracodawcy bardzo je sobie cenią. Przede wszystkim dlatego, że ekonomia jest kierunkiem ścisłym, dającym konkretną wiedzę o świecie.

Po tych studiach pracy też nie zabraknie

Pedagogika

Jeżeli decydujemy się studiować ten kierunek, a już szczególnie pedagogikę specjalną, powinniśmy mieć już konkretny cel zawodowy. Zdecydowanie nie jest polecany tym, którzy chcą zdobyć po prostu tytuł magistra.

Praca dla pedagogów na pewno będzie. Na fali boomu na edukację powstaje wiele nowych szkół, szczególnie prywatnych. Jedyńm problemem, z jakim spotka się świeżo upieczony pedagog, są niestety niskie zarobki. Trudno też po tych studiach zrobić błyskotliwą karierę.

Medycyna

Wybierając kierunek lekarski, adept sztuki medycznej nie może zapominać, że te legendarnie już trudne studia to dopiero początek drogi do zostania lekarzem. Tak jak studia prawnicze, również medycyna wymaga nieustannego inwestowania w siebie. Oczywiście samo jej ukończenie, pozwoli nam znaleźć zatrudnienie w zawodzie przedstawiciela medycznego bądź farmaceutycznego. Jeżeli jednak ktoś marzy o tym, aby zostać lekarzem, musi jeszcze ukończyć specjalizację i odbyć odpowiednią ilość staży. Dobra wiadomość jest taka, że pracę ma zapewnioną, ponieważ lekarzy niewątpliwie w Polsce brakuje. Ale niestety to ogromne zapotrzebowanie nie przekłada się na zarobki.

Farmacja

Biorąc pod uwagę ilość firm farmaceutycznych, które weszły na rynek polski, oraz ilość otwieranych aptek, absolwenci tego kierunku nie powinni narzekać na brak propozycji. Mogą mieć za to problemu ze znalezieniem pracy niezwiązanej z kierunkiem studiów.

Stosunki międzynarodowe

Marzeniem studentów tego kierunku jest praca w strukturach międzynarodowych Unii Europejskiej czy Organizacji Narodów Zjednoczonych. I niewielkiej części z nich się to uda. Na pozostałych z czekają korporacje międzynarodowe. Absolwenci tych studiów, oprócz znajomości minimum dwóch języków obcych, mogą się bowiem pochwalić dosyć gruntowną, kulturoznawczą i ekonomiczną wiedzą o rynku europejskim i amerykańskim.

Tych kierunków unikaj

Psychologia

Na pierwszym miejscu najgorzej ocenianych kierunków przez jest psychologia

- Wśród pracodawców panuje opinia, że są to ludzie, którzy mają ze sobą problemy i dlatego poszli na te studia. Oczywiście nie można generalizować - mówi Izabela Kluzek-Duda

Także jeżeli nie planujemy zajmować się psychologią kliniczną, rozpocząć kariery jako psychoterapeuta we własnym gabinecie lub też zatrudnić się w dziale HR (najlepiej dużej firmy) może lepiej przemyśleć jeszcze raz swój wybór?

Kulturoznawstwo

Te ostatnio coraz popularniejsze studia są odbierane przez pracodawców jako jeden z kierunków przyciągających ludzi, którzy nie bardzo wiedzą, co ze sobą zrobić, nie mają pomysłu na siebie. Jeżeli rzeczywiście nie jesteśmy pewni, co chcemy robić w życiu, zdecydowanie lepiej skończyć filologię, a kulturoznawstwo robić fakultatywnie. Filologia jest zaliczana do grona kierunków twardych i dlatego jest lepiej postrzegana na rynku pracy.

Politologia

To również kierunek niekoniecznie dobrze postrzegany przez pracodawców. Panuje wśród nich przekonanie, że absolwenci politologii mają wiedzę ogólną, ale tak naprawdę nic nie wiedzą. Część z nich na pewno znajdzie zatrudnienie w strukturach państwowych, wspomagając posłów, partie, stanowiąc zaplecze merytoryczne partii. Jednak mamy tylko 560 posłów i senatorów i na taką rzeszę politologów, jaką co roku wypuszczają uczelnie, nie ma zapotrzebowania. Poza tym, jeżeli marzymy o karierze politycznej, znacznie lepsze przygotowanie zyskamy, wybierając takie kierunki jak zarządzanie czy ekonomia.

- Na pewno nie polecam podejścia "z braku laku pójdę na politologię" - dodaje Kluzek-Duda.

Socjologia

Socjologia znajduje się pomiędzy dwoma biegunami. Na pewno jest już bardziej kierunkowa niż politologia czy kulturoznawstwo. I daje dużą gwarancję znalezienia pracy w marketingu, w działach HR czy w instytucjach zajmujących się badaniem rynku i opinii publicznej.

Warto pamiętać, że takie popularne kierunki jak stosunki międzynarodowe politologia, europeistyka, administracja, psychologia, turystyka i rekreacja, dziennikarstwo, kulturoznawstwo i marketing pozwalają rozwijać wiedzę ogólną, natomiast w żaden sposób nie kształcą pod kątem później wykonywanej pracy. Nie dają też gwarancji, że znajdzie się pracę w wyuczonym zawodzie. Bo pracodawcy nie poszukują ludzi z konkretnym wykształceniem, tylko z konkretnym doświadczeniem.

Gelb

INFORMATYK



Na początek trochę humoru

Jak się żegna informatyk w kościele?

- W imię Ojca i Syna i Ducha. Enter.

A teraz pełna powaga, dowiedzmy się czegoś o tym zawodzie:

Według raportu IDC w 2008 r. w całej Europie może brakować nawet pół miliona pracowników wykształconych w zakresie zaawansowanych technologii sieciowych (telefonii IP, bezpieczeństwa i sieci bezprzewodowe), niezbędnych do rozwoju europejskiej gospodarki. Liczba ta oznacza, że w 2008 r. procentowy niedobór takich pracowników wyniesie średnio 15,8%. W Polsce w tym czasie będzie brakować 5 tys. fachowców IT, co przy przewidywanym zapotrzebowaniu stanowi niedobór ponad 16%!

Czytając to, informatycy mogą spać spokojnie. Maturzyści nie muszą się wiele zastanawiać nad wyborem studiów, gwarantujących po ich ukończeniu dobrą pracę. Dziekani wydziałów informatycznych na państwowych i prywatnych uczelniach mogą zwiększyć rekrutację.

ZAROBKI:

Co tu dużo pisać... na początek informatyk ze średnim wykształceniem zarabia 1000zł-2000zł, ale już osoba na stanowisku kierowniczym z dużym stażem może spodziewać się wynagrodzenia w wysokości nawet do 60000zł!

No chyba warto się tym zainteresować

Ania

FILOLOGIA

W potocznym znaczeniu jest to określenie kierunku różnych studiów humanistycznych, np. polonistyka – filologia polska, anglistyka – filologia angielska. Jest to nauka zajmująca się językiem i literaturą wybranego kręgu cywilizacyjnego lub narodu. Głównym przedmiotem jej badań jest **tekst**, a celem - jego komentarz i interpretacja.

Dobre studia to nie tylko interesująca tematyka zajęć, ale także ciekawy sposób ich prowadzenia. A tak jest właśnie na wszystkich filologiach. Uczelnie oferują studentom interaktywne ćwiczenia, moduły dostępne w formie on-line, laboratoria językowe. Program studiów to m.in. praktyczna nauka języka, komunikacja, fonetyka, gramatyka, język pisany, język biznesu. Dla ambitniejszych polecamy również **LINGWISTYKĘ STOSOWANĄ**. W odróżnieniu od filologii lingwistyka opiera się na intensywnej nauce dwóch języków obcych. W trakcie studiów nacisk kładziony jest bardziej na przygotowanie praktyczne niż teoretyczne. Zajęcia profilowane są pod kątem komunikacji w biznesie i tematyki międzykulturowej.

Gdzie studiować?

Akademia Pedagogiczna w Krakowie

Wydział: Humanistyczny

Typ studiów: dzienne magisterskie

Adres WWW: <http://www.wsp.krakow.pl>

Wydział: Humanistyczny

Specjalizacja: język francuski (Nauczycielskie Kolegium Języka Francuskiego)

Typ studiów: dzienne licencjackie

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Wydział: Filologiczny

Specjalizacja: nauczycielska

Wydział: Filologiczny

Specjalizacja: teatrologia

Wydział: Filologiczny

Specjalizacja: edytorska

Wydział: Filologiczny

Specjalizacja: filologia hiszpańska

Adres WWW: <http://www.uj.edu.pl>

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Wydział: Filologii Polskiej i Klasycznej

Typ studiów: dzienne magisterskie

Adres WWW: <http://www.amu.edu.pl>

Uniwersytet Szczeciński

Wydział: Humanistyczny

Typ studiów: dzienne magisterskie

Wydział: Humanistyczny

Specjalizacja: filologia germańska

Adres WWW: <http://www.univ.szczecin.pl>

LISTO DO NIEZNANEGO MATURZYSTY

Drogi

Być może znasz ludzi, których przemowa to mieszanina stękania, jąkania się i wulgaryzmów, od których uszy wiedzą. W ciągu trzech minut osoba taka potrafi użyć pewnego brzydkiego słowa w formie rzeczownika, czasownika, przymiotnika, zaimka, spójnika i imiesłowu. Po takim spotkaniu myślisz sobie „Człowieku, gdzie ty masz mózg?!”.

Otwórz oczy! Wykształcenie jest kluczem do twojej przyszłości!

Mówisz, że nie lubisz szkoły. A ja pytam, co to ma do rzeczy? Czy coś w życiu przychodzi lekko, łatwo i przyjemnie? A czy zawsze z chęcią biegiesz do pracy? Czy student medycyny ma na swoich studiach, a potem jeszcze na kilkuletnim stażu i specjalizacji same przyjemności? Od kiedy robienie lub niezrobienie czegoś ma zależeć od tego, czy ktoś to lubi, czy nie? Czasami trzeba zmobilizować i robić nawet to, czego się nie chce, w nadziei na zyski.

Mówisz, że próbowałeś nieraz zasiadać nad książkami i uczyć się, ale nie dajesz rady, gdyż zaraz twoje myśli „uciekają”. Dyscyplina umysłu to o wiele wyższa forma dyscypliny niż dyscyplina ciała. Co innego trenować ciało, by osiągało najlepsze wyniki w sporcie, a co innego sprawować kontrolę nad myślami, koncentrować się na czymś przez pewien czas, analizować i tworzyć.

Czasami zresztą słowo „próbuję” jest bardzo kiepskim argumentem. Wyobraź sobie, jak absurdalnie brzmiałoby, gdyby ktoś zadał ci pytanie: „Czy zamierzasz dzisiaj jeść, czy próbować jeść?” Zmobilizuj się i zacznij działać.

Mówisz, że możesz się obyć bez systematycznej nauki, że wystarczy raz na jakiś czas zakuć, zdać i zapomnieć. Trójczyny i mierne jakoś się wyciągnie. Zbierzesz to, co zasiejesz. Czy możesz poprawić swoje wyniki w podnoszeniu ciężarów, trenując tylko raz na jakiś czas? Twój umysł pod tym względem wcale się nie różni od twoich bicepsów. Musisz nad tym pracować i nie ma drogi na skróty. Nie spodziewaj się, że któregoś dnia nagle znajdziesz się w krainie Oz, gdzie czarnoksiężnik wręczy ci mózg.

Jeśli nie chcesz płacić ceny, możesz zarobić stopień, ale stracić szansę nauczania się czegoś pożytecznego. Między jednym a drugim jest znaczna różnica. Niektórzy z największych uczonych nigdy w życiu nie otrzymali żadnego dobrego stopnia! Złego zresztą też nie – byli samoukami. Jak tego dokonali? Czytali. Niestety teraz coraz mniej ludzi czyta. Przypuszczam, że bardzo niewielu twoich kolegów i koleżanek czyta regularnie. A po zakończeniu szkoły większość zupełnie odstawiła książki w kąt. To powodują atrofie mózgu. Edukację trzeba zdobywać przez całe życie.

Powiadasz, że żyjesz dniem dzisiejszym i nie myślisz o przyszłości. A zatem jedyna różnica między tobą a twoim psem jest taka, że ty mógłbyś pomyśleć o przyszłości, a on nie. Nie można podejmować życiowych decyzji na podstawie krótkotrwałych emocji. Podejmuj decyzje, starając się przewidzieć, do czego doprowadzą. Aby mieć dobrą pracę jutro, musisz odrobić pracę domową dzisiaj.

Mam nadzieję, że cię nie obraziłam. Moje intencje są dobre. Nie chciałabym, byś za dziesięć lat miał powody podśpiewywać sobie coś w rodzaju:

*Mama i tata mówią mi:
Synu masz lat pięćdziesiąt trzy.
Najwyższy czas, byś skończył szkołę,
Inaczej będziesz starym matolem.*

Pomyśl o tym.

MONIŚ

„Prawdziwą tragedią, jest tragedia człowieka, który nigdy w życiu nie był gotów podjąć ekstremalnego wysiłku– on nigdy nie wykorzystał wszystkich swoich możliwości, nie wzniósł się tak wysoko, jak by mógł.”

ARNOLD BENNETT



EGZAMIN WSTĘPNY NA STUDIA (Specjalnie dla futbolistów)	
Jaki język obowiązuje we Francji?	6. Ile przykazań otrzymał Mojżesz? (w przybliżeniu)
2. Do czego służą wieszaki na ubrania?	7. Czy potrafisz wyjaśnić, o co chodzi w teorii względności Alberta Einsteina? <input type="radio"/> Tak <input type="radio"/> Nie
2. Jaką religię wyznaje papież? <input type="radio"/> Judaizm <input type="radio"/> Polonizm <input type="radio"/> Katolicyzm <input type="radio"/> Hinduizm <input type="radio"/> To zależy, który papież	O co zapytałbyś Williama Szekspira? Jak zbudować most Jak przepłynąć ocean żaglówką Jak dowodzić wojskiem JAK NAPISAĆ SZTUKĘ
4. Które z wymienionych niżej państw nie leży w Europie? <input type="radio"/> Francja <input type="radio"/> Niemcy <input type="radio"/> USA	9. Objaśnij, o co chodzi w pierwszej zasadzie dynamiki Newtona albo napisz swoje imię WIELKIMI LITERAMI.
Sześciu królów angielskich miało to samo imię – Jerzy. Ostatni z nich nazywał się Jerzy VI. Napisz jak nazywali się jego poprzednicy. 	10. Zaawansowana matematyka: jeśli masz trzy jabłka, ile masz jabłek? <i>Aby zaliczyć egzamin, musisz poprawnie odpowiedzieć przynajmniej na jedno pytanie.</i>

SYLWETKI KABARTÓW

W dzisiejszym numerze z cyklu „Sylwetki kabaretów” ***kabaret Neo-nówka***.

Ten wrocławski kabaret powstał w 2000r. Początkowo miał on nazwę „Tonie””. W skład kabaretu wchodzi: Roman Żurek, Michał Gawliński i Radosław Bielecki. A oto ich opisy ich sylwetek <sami o sobie>

Michał Gawliński jest najmłodszy w zespole, ale już niedługo. Po odejściu "Białego" to właśnie jemu przypadł tytuł "Alc-hajmera(*)". Ciągłe coś gubi (zwłaszcza rekwizyty). Ale ma też niespotykany dar przyciągania do siebie policji, zwłaszcza jak siedzi za kierownicą. Poza tym jest miły, uroczy i kochają go kobiety (w przedziale od lat 14 do nieskończoności).

Najdziwniejsza rzecz jaka mu się przytrafiła: Kończy Fizykę, a uczy w szkole podstawowej plastyki i muzyki.

Lubi: Długie spacerowanie po lesie. Dlaczego długie? Bo na krótkich się gubi.

Roman Żurek to on założył i stara się ogarnąć ten cały bajzel. Konsekwentny i upierdliwy, w kabarecie znany jako Dyktator ę Romano□ powoli też zaczyna dołączać do grona "Alc-hajmerow(*)". Ma specyficzne poczucie humoru. Ci którzy go nie znają w czasie rozmowy mogą czuć się obrażeni już po drugim zdaniu. Oprócz tego bywa też sympatycznym i radosnym chłopcem. Do tego skończył kiedyś Historię.

Najdziwniejsza rzecz jaka mu się przydarzyła: Raz go poniosło i opłacił abonament radiowo-telewizyjny.

Lubi: Długie spacerowanie po lesie i bieganie po rosie.

(*) Używając słowa Alc-hajmer kabaret nie chce w ten sposób nikogo wyśmiać ani urazić, dlatego z góry prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy.

Radosław Bielecki- na razie nie znalazłam o nim żadnych informacji z racji, że ten Pan dopiero niedawno dołączył do kabaretu za Michała Paszczyka.

Sławę przyniósł im program o moherowych babciach oraz skecze o złomiarzach (Heniek i Czesiek).

Dżenia



Rozstanie

To chyba jeden z najgorszych momentów w życiu człowieka. Rozłąka z kimś bliskim bywa naprawdę trudna a niekiedy wydaje się wręcz niemożliwa. Jednak do prawdziwego rozstania trzeba dorosnąć. Umiejętność rozstania to prawdziwa miara dojrzałości psychicznej.

W momencie, gdy ktoś od nas odchodzi, wydaje się, że nic gorszego nie może nas spotkać. Im bardziej wtedy wariujemy z bólu i tęsknoty, im większa depresja czy obsesja nas dopada, tym bardziej osobom z zewnątrz nasze zachowanie wydaje się nieadekwatne do rzeczywistej straty. Czujemy się bezradni, bezsilni wobec zaistniałej sytuacji.

Czasami związek rozpada się stopniowo, zaś niekiedy z dnia na dzień. Choć czasem tylko wydaje nam się, że tak jest a w rzeczywistości coś psuło się już od dawna. Opuszczona osoba często zrzuca winę na już byłego partnera, by nie kontaktować się z uczuciami, które przeżywa. W takich chwilach jedyną drogą wydaje się nienawidzenie tej osoby. To jednak nie jest właściwe rozwiązanie – pokazuje niedojrzałość psychiczną.

Będąc z kimś, nie stajemy się jego własnością, ani on naszą. Bywa, niestety nie tak rzadko, że ktoś postanawia odejść i wieść oddzielne życie, u boku innej osoby albo angażując się w jakąś ideę. Ma do tego prawo, choćby nie wiem jakie cierpienie tym wywoływał u dotychczasowego partnera. Bo przecież świat nie kręci się wokół nas, niezależnie od tego kim jesteśmy. Choć do tej pory mieliśmy takie wrażenie, bo dla tej drugiej osoby byliśmy całym światem. Jednak ukochana osoba nigdy nie była naszą własnością, więc ma prawo decydować o sobie



Czasem jeszcze za sobą zatęsknicie, nawet po wielu latach może wam się przyśnić, ale jeśli możecie spokojnie o tej osobie myśleć, uśmiechnąć się do dawnych z nią czasów, znaczy, że to było prawdziwe rozstanie. Jeśli naprawdę zależało nam na tej drugiej osobie, powinniśmy pozwolić jej żyć swoim życiem i życzyć jej by była szczęśliwa, nie zaś obwiniać ją o rozpad związku.

Stokrotka

Zasady ekologicznego trybu życia (ekologia na co dzień)



Na początku warto byłoby się zastanowić, co to jest ten ekologiczny tryb życia. Moim zdaniem jest to życie w zgodzie z przyrodą, czyli szereg czynności mających pozytywne działanie na środowisko oraz życie w zgodzie z samym sobą.

Na początku chciałbym omówić ekologię na co dzień, czyli przyjazną dla naszego otoczenia. Tak naprawdę nie potrzeba wiele wysiłku, aby żyć w zgodzie ekologicznie. Pierwszą sprawą są śmieci, czyli odpadki. Smutne jest, gdy burzamy się widząc bałagan w domu sąsiada, a nie zwracamy uwagi na brud w naszym wspólnym domu, jakim jest planeta Ziemia. Rozwiązaniem tutaj nie jest tylko recykling.

Cóż więc zrobić, aby pozbyć się odpadków ? Wystarczy ich mniej produkować. Jeśli idziemy do sklepu warto zaopatrzyć się w ekologiczną torbę płócienną, zamiast 15 reklamówek oraz worków. Taka ekologia nie jest trudna i nie wymaga wyrzeczeń, wręcz oszczędzamy na niej pieniądze. Idąc do lasu na spacer, mając śmieci wyrzucamy je do koszy, a nie na ziemię. Segregowanie odpadów nie jest czasochłonnym zajęciem, a możemy dzięki temu oraz naszej postawie zmienić środowisko na lepsze. Jeśli ktoś posiada domek jednorodzinny to założenie szamba oraz kompostownika w przypadku działki nie jest jakimś olbrzymim przedsięwzięciem, a naprawdę warto. Podobnie przedstawia się sprawa baterii słonecznych, owszem są drogie, ale zwróci nam się po kilku latach. Kupując produkty, warto patrzeć na te, które nie są w obszernych kartonowych pojemnikach, lecz w mniejszych lub kupić owy produkt na wagę. Jako przykład można dać chodźmy reklamę oraz promocję produktów oraz fakt bezmyślnego nadużywania nieodnawialnych zasobów przyrody, poprzez stosowanie opakowań. Owszem przyciągają one klienta, ale są groźne dla środowiska. Jako ludzie musimy myśleć globalnie, aby w przyszłości nie żyć w wielkim śmietniku. Takich i innych działań jest wiele, wystarczy chcieć i powoli je wcielać w życie.

Drugą sprawą jest ekologiczny tryb życia dla samego siebie. Tutaj bardzo ważną rolę odgrywa odżywianie, o którym już nie raz wspominałem. Pokrótce należy jeść produkty wysokiej/średniej jakości z ekologicznych hodowli/upraw. Powinniśmy ograniczyć spożywanie owoców i warzyw posiadające pestycydy. Nie możemy zapomnieć również o matce życia, czyli wodzie, najlepiej aby to była woda niegazowana, soki wysokiej jakości lub naturalne. Odżywianie pokrótce mamy załatwione, teraz czas przejść do ruchu. Tutaj mamy szeroki wachlarz począwszy od: szybkiego marszu, biegu, nart biegowych (ostatnio bardzo popularnych w naszym mieście), rowerku stacjonarnego, pływania, aerobiku do treningu na siłowni. Nawet zwykły spacer na świeżym powietrzu bardzo dobrze wpływa na nasz organizm, więc wycieczki piesze lub rowerowe są wskazane. Oczywiście, aby zachować dobrą formę nie wolno palić papierosów, nadmiernie pić kawy, nadmiernie spożywać alkoholu lub używek.

Tak, więc do szczęścia nie potrzeba wiele, tylko trochę samozaparcia i ujrzenie słusznego celu, dla którego się to robi. Powinniśmy nie tylko dbać o swoje ciało i siebie, ale również o środowisko, ponieważ musimy pamiętać, że nie żyjemy tutaj sami. Nie można lekceważyć drobnostek, szczegółów, ponieważ są one źródłem większych problemów ekologicznych. Tak, więc odpowiednio odżywiając się, przebywając na świeżym powietrzu oraz dbając o nasze otoczenie możemy uczynić z nas ludzi, którzy śmiało mogą powiedzieć „dbam o siebie i moje otoczenie, jestem z siebie dumny”.

S. Wiczorek

ASERTYWNOŚĆ

Czym właściwie jest? Jest to zdolność nabyta polegająca na posiadaniu i wyrażaniu własnego zdania oraz na bezpośrednim wyrażaniu emocji i postaw w granicach nie naruszających praw i psychicznego terytorium innych osób oraz własnych, bez zachowań agresywnych, jest to także obrona własnych praw w sytuacjach społecznych. Jak widać jest to cecha bardzo przydatna zarówno w szkole, na studiach jak i w pracy. Pomaga nam pracować w grupie ale jednocześnie nie pozwala na narzucanie nam czyjejś woli. Dzięki asertywności możemy rozwiązywać spory bez kłótni i ostatecznych rozwiązań, asertywność to nie tylko stawianie na swoim ale także czasem kompromis.

Asertywność oparta jest na racjonalności nie jest to więc bezwzględne dążenie do celu po trupach, bez patrzenia na uczucia i potrzeby innych. Asertywność oznacza szacunek dla siebie ale również dla innych. Ludzie posiadający tą cechę mają adekwatny do rzeczywistości obraz własnej osoby, stawiają sobie realistyczne cele, w pełni wykorzystują swoje możliwości, a jednocześnie nie podejmują zbyt trudnych zadań co chroni ich przed rozczarowaniem i krytyką.

Człowiek asertywny:

Wyraża otwarcie swoje myśli, uczucia, pragnienia,
Czyni to w sposób uczciwy bezpośredni, bez paraliżującego lęku,]
Akceptuje swoje ograniczenia,
Potrafi powiedzieć nie, zażądać czegoś, co mu się należy, nie lęka się nadmiernie
oceny, krytyki czy odrzucenia,
Dostrzega swoje sukcesy i mocne strony,
Akceptuje zmiany w sobie i w innych,
Potrafi porozumieć się z innymi,
Potrafi dochodzić swoich praw i egzekwować je.

Czytając to pewnie zastanawiałeś się kiedyś czy Ty należysz do ludzi asertywnych?
Teraz masz szansę to sprawdzić – rozwiązując poniższy test ;-)

1. Sprzedano Ci w sklepie wadliwy towar: jak postępujesz?

stwierdzasz, że nigdy więcej tam nic nie kupisz,
wracasz do sklepu i robisz wymówki sprzedawcy,
składasz reklamacje,

2. W czasie pełnego napięcia spotkania np. rozmowy z szefem:

zabierasz jak najrządziej głos, aby się niczym nie narazić,
odpowiadasz atakiem na atak,
jesteś pewien siebie i starasz się mówić spokojnie,

3. Gdy masz do czynienia z obcymi osobami, to:

pograżasz się we własnych myślach,
czekasz na inicjatywę z ich strony,
bez kłopotu i szybko nawiązujesz z nimi kontakt,

4. Jesteś pytany o własną opinię na określony temat i:

starasz się wyrazić tak, aby słuchacze byli zadowoleni,
odzywasz się zdawkowo, bo obawiasz się, że inni mogą mieć odmienne zdanie,
mówisz swobodnie, choć przypuszczasz, że Twoje stanowisko może nie mieć
zwolenników,

- 5. Jeden z Twoich kolegów poniża Cię na towarzyskim spotkaniu, co robisz?**
z gniewem zaczynasz czynić mu wyrzuty,
nie wiesz co zrobić i czujesz się zdeprymowany sytuacją,
bez agresji wyrażasz swoje niezadowolenie,
- 6. Która z maksym jest Ci najbliższa?**
"stojąc na uboczu widzi się najlepiej",
"oko za oko, ząb za ząb",
"cierpliwość kluczem do mądrości",
- 7. Twój partner bez konsultacji z Tobą zaplanował Wasz wspólny urlop, a Ty:**
robisz mu ostrą awanturę,
mówisz mu, że będzie musiał wyjechać sam,
wyjaśniasz mu, ale bez dużych pretensji, że to nie fair,
- 8. Jesteś niepalący a koledzy wciąż sięgają w Twoim towarzystwie po papierosa:**
czujesz się zignorowany i obrażasz się na nich,
nie widzisz wyjścia z sytuacji, w końcu koledzy są w większości,
mówisz im, że jeżeli nie są w stanie się powściągnąć będziesz musiał zrezygnować ze spotkań z nimi,
- 9. Partner domaga się, abyś poświęcał mu więcej czasu kosztem Twojego hobby, a Ty:**
czujesz się dotknięty jego żądaniami i mówisz mu to,
ma rację, miłość wymaga wyrzeczeń,
rozważasz jego pretensje i próbujesz znaleźć złoty środek,
- 10. Jeżeli coś kiepsko zaczyna układać się w Twoim życiu, to:**
opada Cię lęk, ale próbujesz zracjonalizować sytuację,
czekasz, co los przyniesie,
szybko bierzesz się do działania,

A teraz wyniki – policz swoje odpowiedzi!

BARDZO ASERTYWNY (najwięcej odpowiedzi **c**)

Jesteś osobą bardzo asertywną, potrafiącą realizować własne cele nawet, jeżeli naraża Cię to na dezaprobatę otoczenia. W sytuacjach problemowych działasz stanowczo i rozważnie, bez ponoszenia dużych kosztów wewnętrznych. Umiesz panować nad własnymi emocjami i przyjąć rzeczowe spojrzenie na kwestie, które masz rozwiązać. Jesteś pewien siebie i bez przeszkód znajdujesz się w nowych okolicznościach.

ULEGASZ PRESJI (najwięcej odpowiedzi **a**) lub **b**)

Nie potrafisz zachowywać się asertywnie. Szybko ulegasz presji innych osób, przez co bardzo często działasz chaotycznie. Rzadko zdarza Ci się w pełni samodzielnie podejmować decyzje w oparciu o własne potrzeby i preferencje. Często towarzyszy Ci poczucie niższości i niewiedzy, co w wielu sytuacjach jest złudne. Postrzegasz innych jako mądrzejszych od siebie i szybko poddajesz się ich sugestiom, nawet jeśli godzi to w Twoje interesy.

Aga

TANDEM TANDEM

Krótko, zwięźle i zdecydowanie na prawidłowy temat. Otwieramy dla Was nieco ukulturalnioną część nas. Miłej lektury.

Grupa X i ich Zeigeist.

Zeitgeist. Obiektywizm w ujęciu z brakiem jakichkolwiek elementów propagandowych dają arcydzieło jedyne w swoim rodzaju. Produkcja ta wskazuje, aby dać sobie spokój z powoływaniem się na mity. Film składa się z trzech części: Religia, Terroryzm i... Banki. Każda z nich uświadamia nam, jak błędne posiadamy poglądy, jak mało wiemy o tym, co nas otacza i wreszcie, jak jesteśmy sterowani. Część pierwsza, Religia, w której kwestii pozostaje jednak **agnostykiem**, próbuje udowodnić, iż religia chrześcijańska jest niemalże splagiatowaną wersją mitów egipskich i opiera się na astrologii. Część druga, Terroryzm, dotyczy konkretnie 11. września, dnia zamachu na World Trade Center, najsłynniejszej akcji terrorystycznej dokonanej na własnych obywatelach. Część trzecia, Banki i Plan Zniewolenia Świata, czyli kto i w jaki sposób sprawuje rządy światowej gospodarki i polityki. Dokument uświadamia nieczyste gry systemu, w którym się obracamy. Dopiero po uświadomieniu sobie, jak jesteśmy bezradni i automatycznie nastawieni do świata, możemy zrobić krok naprzód. Zeitgeist jest zlepkiem faktów i mitów w amerykańskim wydaniu. Osobiście? Jestem pod wrażeniem.

**"Zeitgeist" obejrzysz darmowo i całkowicie legalnie na Internecie. Po prostu spytaj Pana Gogla.*

Magia Mastertona.

Graham Masterton, popularny pisarz angielski, urodził się w 1946 roku w Edynburgu. Ta krótka encyklopedyczna notatka umieszczana jest na większości jego książek. Gdy bierzemy w dłoń średniej jakości tekturę okładki, dajmy na to wydawnictwa "PRIMA", przejrzymy szorstki szary papier stron owego dzieła i przeczytamy ową notatkę nie odniesiemy zbyt pozytywnego wrażenia. Jak złudne potrafią być nasze pierwsze odczucia. Masterton jest jednym z ciekawszych ludzi jakich nosiła ta ziemia. Autor niezmiernie owocny, napisał około 40 powieści oraz kilka poradników seksualnych, takich jak "Magia Sexu" czy "Potęga Sexu". Był również redaktorem w angielskim oddziale amerykańskiego magazynu "Penthaus". Tyle o historii. Muszę zaznaczyć, że z samego Grahama żaden artysta. Jest jedynie rzemieślnikiem słowa. Ba, „jedyne” rzemieślnikiem, ale za to jakim doskonałym. Sam odbiór jego książek, niezwykle subiektywny. Jeśli brzydzą Cię historie przesiąknięte erotyzmem, rozpustą, przemocą oraz seksem, poczytaj Andersena. Masterton tworzy czytała gore, a mimo to niosą one przesłanie, które jest w stanie przyswoić sobie każdy troglodyta. Osobiście znam tylko jedną z wielu stron tego autora. Tę lepszą. Mroczniejszą stronę. Czasem, gdy nie mogę zasnąć w nocy, myślę nad losami tych kruchych postaci postawionych w sytuacji bez wyjścia. Kiedy ich życie zależy tylko od opaczności. Tak prawdziwych i tak ulotnych. Graham stworzył ciekawy schemat bohatera, obdażonego nadprzyrodzonymi umiejętnościami, zwykle męskiego, choć od postaci kobiecych też nie stroni. Bohater ten nie zgadza się z otaczającym go światem, mimo iż nie chce podejmować trudnych decyzji najczęściej uciekając od problemu, w końcu podejmuje walkę, najczęściej wychodząc z niej zwycięsko. Praktycznie polecam każdą jego książkę. Choć sam nie przeczytałem wszystkich, wiem, że poniżej określonego wysokiego poziomu nie schodzi. Osobiście polecam twory takie jak "Zakłęci" czy "Ciemnia" oraz inne książki z serii "Roock", o "Zjawie" nie wspominając. Te 10-15 zł to rozrywka, z której nie pożalujesz żadnego grosza. Co tu więcej napisać, sam zaraz wracam do lektury. Czarny Anioł czeka, któż wie, co wyczytałem na następnej stronie. Umysł Mastertona jest nieodgadniony.

Charlie & Chaplin

„Żeby dzieci nie miały dzieci”

Ciąże wśród nastolatków określono mianem epidemii. Jednak skalę tego zjawiska widać najwyraźniej, gdy się uwzględni wpływ, jaki ciąża wywiera na przerażoną dziewczynę. Radykalnie zmienia się nie tylko jej życie, ale też życie jej rodziny oraz bliskich.

Kilkunastoletni chłopcy i dziewczęta znajdują się w okresie nazwanym rozkwitem młodości” — wtedy to pragnienia seksualne są szczególnie silne. Gdybyśmy jednak uznali, że ciąża wśród nastolatków to tylko kwestia antykoncepcji, upraszczalibyśmy sprawę. Z dowodów wynika, że w grę wchodzi złożone czynniki społeczne i emocjonalne.

Przyczyny

Badania wskazują, że dużo niepełnoletnich matek pochodzi z rozbitych rodzin. Najwyraźniej więc wychowywanie się w rodzinie niepełnej zwiększa ryzyko ciąży w bardzo młodym wieku. Organizatorzy programu opracowanego w celu pomagania nastoletnim matkom odkryli, że często mają one „niewielki kontakt z własną matką i nie utrzymują żadnego kontaktu z ojcem”.

Inne dziewczęta zachodzą w ciążę w wyniku gwałtu. Niektóre nawet po latach odczuwają z tego powodu głęboki ból i mają skłonność do destrukcyjnych zachowań. Nadużycia seksualne mogą też pozbawić poczucia własnej wartości

Z drugiej strony niektóre nastolatki padają ofiarą nadmiernej pewności siebie i ciekawości. Karolina została nastoletnią matką nieślubnego dziecka, ponieważ z ciekawości eksperymentowała z seksem.

Pewną rolę odgrywa również nieznanie konsekwencji, jakie pociągają za sobą kontakty seksualne. Niektórzy młodzi najwyraźniej nie dostrzegają związku pomiędzy seksem a ciążą. Ale największy wpływ na wzrost liczby nastoletnich matek mają zmieniające się poglądy na współżycie.

Następstwa emocjonalne

Rzeczywistość wygląda zupełnie inaczej niż młodzieńcze fantazje. Dziewczęta, które dowiadują się, że są w ciąży, często przechodzą burzę uczuć. Wiele wpada w przerażenie lub osłupienie. Do typowych reakcji należą: złość, poczucie winy i negowanie faktów. Wiele ciężarnych dziewcząt nie ma się komu zwierzyć lub jest zbyt zawstydzonych, by mówić komukolwiek o zaistniałej sytuacji. Nic więc dziwnego, że mnóstwo z nich jest przytłoczonych poczuciem winy i obawami. Sporo cierpi z powodu głębokiej depresji.

Niezależnie od pierwszej reakcji nastolatka musi z myślą o sobie i swoim dziecku podjąć kilka dalekosiężnych decyzji.



Chrumbak

Gry sieciowe - nałóg nowego wieku ?

Czy potraficie sobie wyobrazić życie bez zaatakował ją krzyżem. Hm ... co najmniej Internetu i komputera? Zapewne nie. To zastanawiające. Mimo tego że w naszym pięknym dobrodziejstwo technologiczne daje nam olbrzymie kraju oficjalnie nie uznano uzależnienia od gier możliwości rozwoju, a także milion sposobów na jako schorzenie, to problem wydaje się być jak miłe spędzenie czasu. A jaka jest najbardziej realny. Ale dlaczego wpadamy w tę najpopularniejsza rozrywka w Internecie? pułapkę ? Co nas tak ciągnie do tego wirtualnego Oczywiście są to gry sieciowe znane jako świata ? Na początku pozwala nam odciąć się od MMORPG. Massively-Multiplayer Online Role rzeczywistości. Chociaż na chwile zapomnieć o Playing Game stanowią rozrywkę dla setek a otaczającym nas świecie i problemach z nim nawet tysięcy graczy naraz. W skrócie gracz wciela związanych. Z czasem taka gra zaczyna wymagać się w postać i kieruje jej losami, wraz z biegiem od nas coraz większego poświęcenia. Gdy my nie wydarzeń rozwijając ją, trenując i zdobywając dla gramy, świat gry nadal idzie do przodu, inni gracze niej coraz to lepsze wyposażenie. Swoją zdobywają kolejne poziomy i rozwijają swoje popularność zawdzięczają temu że w sieci każdy postaci a my przecież nie chcemy zostać w tyle. może być kim chce. Zakompleksiony nastolatek Uzależnieni przenoszą całe swoje życie w świat zostaje potężnym magiem a podstarzały otyły gry zapominając o rodzinie i przyjaciółach. W wielu zgred potężnym, męznym i pięknym wojownikiem. krajach zdarzały się już drastyczne przypadki Gry owe rozchodzą się w wielu milionach uzależnienia od gier komputerowych. Wielu egzemplarzy i sprawiają wszystkim radość. nałogowych graczy umarło z wycieńczenia po Producentom, bo przynoszą im fortunę i graczom, kilkudziesięciogodzinnych maratonach bez snu, bo pozwalają im spełniać swoje ukryte pragnienia. I jedzenia czy picia przed ekranem komputera. wszystko wydaje się piękne ... tyle że na Szerokim echem odbił się przypadek młodego horyzoncie pojawił się dość spory problem. Chińczyka, który zabił swojego przyjaciela, gdy ten Lekarze coraz częściej donoszą o pladze ukradł mu wirtualny miecz i sprzedał go za 900 uzależnień, jaka dręczy młodych ludzi. Nie od dolarów. W Chinach, gdzie odsetek uzależnionych alkoholu czy narkotyków, ale właśnie od zabawy w jest największy rząd postanowił z tym walczyć. sieci. Wydział psychologii Bostońskiego Otworzono pierwszą klinikę specjalizującą się w Uniwersytetu przeprowadził ankietę. Wybrano 400 leczeniu tego typu problemów. Pacjenci są tam graczy w różnym wieku i zadano im kilka pytań. leczeni na sesjach terapeutycznych, Wnioski okazały się dość niepokojące. Połowa farmakoterapią, akupunkturą, a nawet stwierdziła, że przez gry się nie wysypia, 40 %, że elektrowstrząsami. Zakazano otwierania nowych ucierpiało ich życie towarzyskie i stosunki z rodziną kafejek internetowych a wiek graczy jest a 30% w końcu przyznało się, że aby móc nie rejestrowany. W Polsce problem jednak nie jest przerwanie grać, zrezygnowali z posiłków. Eksperci jeszcze tak poważny. Ale jak wiadomo lepiej ostrzegają że MMORPG bardzo silnie oddziałują zapobiegać niż leczyć. Musimy się zastanowić czy na psychikę i mogą poprzez uzależnienie obniżyć iluzja prawdziwego świata naprawdę jest bardziej zdolność koncentracji, powodować bezsenność, pociągająca niż prawdziwy ? Może czasami lepiej prowadzić do nadpobudliwości i zaburzeń wyjść gdzieś z prawdziwymi przyjaciółmi niż lękowych. Ktoś może powiedzieć "To są Stany walczyć wspólnie z sieciowymi znajomymi ze Zjednoczone, zupełnie inny kraj, u nas młodzież zgają wygłodniałych potworów ? Dla mnie wybór jest inteligentniejszy i nie ma takich problemów". Ale jest oczywisty ... a dla was ? czy aby na pewno ? Na pewno większość z was słyszała o przypadku furii nastolatka grającego w grę której nazwy nie wolno wymawiać. Kiedy matka przerwała mu rozgrywkę i wyłączyła komputer, ten

Shini

Warcraft

Wojna Starożytnych Księga I : „Studnia Wieczności „

Pierwsza z trzech części powieści opowiadającej o wydarzeniach, które miały miejsce w świecie wykreowanym przez firmę Blizzard, na podstawie gier komputerowych Warcraft III oraz World of Warcraft. Książka przenosi nas na do świata Azeroth, gdzie zostanie już wkrótce rozegrana straszliwa wojna, w której będą zmuszone wziąć udział wszystkie rasy .

Akcja rozpoczyna się od pojawienia się w okolicach góry Hyjal , szczeliny czasoprzestrzennej w którą trafiają trzej główni bohaterowie naszej powieści. Trzej wybrańcy zostają przeniesieni w okres poprzedzający najważniejszą bitwę tamtych czasów pomiędzy Płonącym Legionem a połączonym siłą Przymierza. W pierwszej części tej epickiej trylogii wynik Wojny Starożytnych zostaje na zawsze zmieniony przez przybycie trzech zagubionych w czasie bohaterów: Krasusa, smoczego maga, który w niewytłumaczalny sposób traci swą wielką moc i pamięć o pradawnym konflikcie; ludzkiego czarodzieja Rhonina, którego serce rozdarte jest między rodziną a kuszącym źródłem nowej mocy; oraz Broxigara, zaprawionego w bojach orka, który pragnie zginąć na polu chwały. Ale jeśli tym niezwykłym sojusznikom nie uda się przekonać półboga Cenariususa i nieufnych nocnych elfów o zdradzie ich królowej, brama do świata Azeroth znów stanie otworem przed Płonącym Legionem. Lecz tym razem toczące się w przeszłości zmagania mogą na zawsze zmienić bieg przyszłych wydarzeń...

Książka godna uwagi, a już na pewno warta kupienia , polecana przede wszystkim wyjadaczom takich gier jak World of Warcraft czy Warcraft III

Rhaymoond



„Przenajświętsza Rzeczpospolita” Jacek Piekara

Jacek Piekara funduje nam w swej książce wizję świata przyszłości. Zdevastowany świat, skorumpowane rządy i apokaliptyczna wizja Rzeczpospolitej to główne tło akcji. Książka ta opowiada losy kilkogra bohaterów, m.in. pomocnika świeckiego Kościoła, Almaryka Dymały; poety i wzorca społecznego Piotra Konrada; Prymasa Polski i ateisty Antoni Pastuch czy choćby skorumpowanego posła Rzeczpospolitej, senatora Karduplla.

Świat „Przenajświętszej...” to Polska fanatyków religijnych, wiecznej inwigilacji obywateli i jednego wielkiego ucisku społecznego. Największą karą jest zsyłka na Śląsk – zamienionego w ogromy obóz koncentracyjny. Bohaterowie starają się za wszelką cenę uniknąć tego ponurego losu, choć nie wszystkim im to wychodzi.

Akcja książki opiera się o jedno ważne wydarzenie: geologowie odkrywają pod zniszczonymi lasami Suwalszczyzny pokłady ropy naftowej, porównywalne z arabskimi w czasach ich odkrycia. W tej przełomowej chwili polskie korzenie i krew dają o sobie znać. Zaczyna się wielka gra o wielkie pieniądze, karierę i przyszłość

Przenajświętszej Rzeczpospolitej.

„Przenajświętsza Rzeczpospolita” to książka pisana z wielkim rozmachem. Autor nie szczędził tu wulgarnego języka czy opisów z Pieła rodem. Różnorodność bohaterów, ich zachowanie i sposób myślenia jest zadziwiający. Piekara stworzył nie tylko świat, który jest alternatywą przyszłości. Dzięki manipulacji i kreatywności możemy podziwiać życiowe rozterki bohaterów. Czytając tę książkę ma się tylko nadzieję, że ponura wizja Polski nigdy nie stanie się faktem. Polecam ją nie tylko fanom Piekary, ale i tym, którzy są ciekawi, co mogłoby być gdyby...

Feataur





Dżółki i betony



Jak pijemy:

Anorektyk - nie zagryza.
 Egzorcysta - pije duszkiem.
 Grabarz - pije na umór
 Higienistka - pije tylko czystą.
 Ihtiolog - pije pod śledzika.
 Kamerzysta - pije, aż mu się film urwie.
 Ksiądz - pije na amen.
 Laborant - pije, aż zobaczy białe myszki.
 Lekarz - pije na zdrowie!
 Matematyk - pije na potęgę.
 Ornitolog - pije na sępa.
 Pediatria - po maluchu!
 Perfekcjonista - raz, a dobrze.
 Pilot - nawala się jak messerschmit.
 Syndyk - pije do upadłego.
 Tenisista - pije setami.
 Wampir - daje w szyję.
 Wędkarz - zalewa robaka.
 Członkinie Koła Gospodyń Wiejskich
 - piją, tańczą i haftują.

Wchodzi blondynka do swojego mieszkania i słyszy odgłosy z sypialni. Odgłosy są jednoznaczne. Ale dla potwierdzenia otwiera drzwi i widzi swojego męża z obca babą. Wybiega z sypialni, otwiera schowek męża, wyjmując pistolet, przeładowuje, przykładając do skroni, i w tym momencie mąż mówi:
 - Ależ kochanie, nie rób tego, ja Ci wszystko wytłumaczę!
 Blondynka patrząc na niego groźnie, krzyczy:
 - Zamknij się!!! Ty będziesz następny!!!

Jezus zmartwychwstał i wraca do domu. Widzi idącego, zmartwionego starca. Podchodzi, chwilę mu się przygląda i pyta:
 - Czy to ty jesteś cieślą?
 - Tak, jestem.
 - Czy masz na imię Józef?
 - Tak, to ja.
 - Czy to ty straciłeś syna?
 - Tak, straciłem.
 Na to Jezus rozkłada ręce i wzruszony szepcze:
 Tato!!!
 - Starzec ze łzami w oczach: PINOKIO!!!!

Pyta juhas bacy: Baco, jak to jest, że Ziemia się kręci?

Baca: Widzisz Jądrus, Ziemia, jest to taka kula okrągła, no i się krynci.

Juhas: Baco, ja wiem, że Ziemia jest to taka kula okrągła, ale dlaczego ona się kręci?

Baca: Widzisz Jądrus, Ziemia jest to taka kula okrągła, no i ma w środku taką ośkę, no i na tej ośce się krynci.

Juhas: Baco, ja wiem, że Ziemia, to jest taka kula okrągła, ma w środku ośkę, no i na tej ośce się kręci, ale jak to jest, że ona się kręci?

Baca: Widzisz Jądrus, Ziemia, jest to taka kula okrągła, ma w środku ośkę, a na końcach tej ośki są takie cypecki, no i w tych cypeckach ona się krynci.

Juhas: Baco, ja wiem, że Ziemia, to jest taka kula okrągła, ma w środku ośkę, a na tej ośce cypecki, ale jak to jest, że ona się kręci?

Baca: Jądrus, cosik mi się widzi, że ty chcesz w mordę dostać...

Na koniec bonus... KRZYŻÓWKA

1.

2. W L

3.

4.

5.

6.

7. Ż

8. S

9.

10.

11.

12.

13.

Autor: Aśka Wróblewska

Stopka redakcyjna:

Redaktor naczelna:

Blezień Izabela III LOc

Felietony/Reportaże

Blezień Izabela (*Stokrotka*) III LOc
 Krukowska Zuzanna (*Gelb*) III LOc
 Michalski Damian (*Damian*) II LOd
 Siig Natalia (*Natalia*) II LOd
 Piotr Karpiński (*Shini*) II LOa

Zdrowie/Moda/Uroda/Sztuka życia

Galant Malwina (*Lenka*) III LOe
 Janicka Monika (*Moniś*) III LOe
 Machnio Małgorzata (*M&S*) III LOe
 Wieczorek Sebastian (*Wieczór*) III LOe

Kultura

Trząsałski Jakub (*Charlie*) II LOa
 Szaja Marcin (*Chaplin*) II LOa
 Staszewski Łukasz (*Łukasz*) III LOe
 Piotrowicz Bartek (*Rhaymoond*) III LOe

Sport

Sarniak Gabriel (*Gs*) III LOc
 Mańczak Maciej (*Maćko*) III LOc

Portrety

Magdalena Leoszko (*Dzenia*) II LOb

Nauka/Szkoła

Lachowicz Agnieszka (*Aga*) III LOc
 Lewandowska Joanna (*Asik*) II LOa
 Kucharska Anna (*Ania*) II LOa

Dział techniczny/skład

Majchrzak Wojciech (*Karas*) II LOa
 Wiszniak Mateusz (*Wiszu*) II LOa



Jeżeli masz ciekawy artykuł
 albo po prostu chcesz kogoś
 pozdrowić to pisz do nas na
 adres:

sqlpress@gmail.com



SQLpress działa w oparciu o przepisy art. 25, 26, 29
 (zamieszczając także wypisy dla celów dydaktycznych)
 33 i 49 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i "prawach
 pokrewnych z dn. 4 lutego 1994 r. (DzU z dn. 23 lutego
 1994 r. nr 24, poz. 83) oraz przyjęte zwyczaje edytorskie.